

Bogdan Chrzanowski*

ORCID: 0000-0002-2725-8074

Uniwersytet Gdański

Polityczne zbliżenie niemiecko-sowieckie w latach 1939–1941.

Co wiedziała strona polska o relacjach Trzeciej Rzeszy i ZSRR? Wybrane problemy w świetle zachowanych dokumentów

German-Soviet Political Rapprochement in the Years 1939–1941.

What Did the Polish Side Know About the Relations Between the Third Reich and the USSR? Selected Problems in the Light of Preserved Documents

Słowa kluczowe: pakt nieagresji, pakt niemiecko-sowiecki, pakt Ribbentrop–Mołotow, relacje niemiecko-sowieckie, współpraca niemiecko-sowiecka

Keywords: German-Soviet cooperation, German-Soviet pact, German-Soviet relations, non-aggression pact, Ribbentrop–Molotov pact

Streszczenie

Po zakończeniu I wojny światowej politycy i wojskowi niemieccy oraz sowieccy stali na stanowisku, że Polska, która w końcu XVIII w. straciła niepodległość w wyniku trzech rozbiorów, a odzyskała niepodległość w 1918 r., jest państwem sezonowym, przejściowym, o czym świadczą wypowiedzi niektórych osobistości tak ze strony

* Bogdan Chrzanowski, prof. dr hab.; emerytowany profesor w Instytucie Politologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański; e-mail: bogdan.chrzanowski@ug.edu.pl.

Niemiec, jak i ZSRR. W okresie międzywojennym wzajemne relacje różnie się układały. Od daleko posuniętego dystansu, a niekiedy wrogości w latach 20. do podejmowania kontaktów gospodarczych, a nawet wojskowych. Po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w styczniu 1933 r. sytuacja znacznie się zaostriżyła. Naprzeciw siebie stały dwie ideologie: nazistowska (nazywana też faszystowską) i komunistyczna. Pierwsza o proveniencji nacjonalistycznej – uderzyła w przeciwników politycznych i rasowych. Druga zaś odwołująca się do socjalizmu i internacjonalizmu zasadniczo zwalczała wrogów klasowych.

Abstract

After the end of World War I, German and Soviet politicians and military officers took the position that Poland, which had lost its independence in the late 18th century because of three partitions and regained independence in 1918, was a seasonal, transitional state, as evidenced by the statements of some figures from both Germany and the USSR. In the interwar period, mutual relations varied. From far-reaching distance and sometimes hostility in the 1920s to establishing economic and even military contacts. After Adolf Hitler came to power in January 1933, the situation became much more acute. Two ideologies faced each other: Nazi (also called fascist) and communist. The first of nationalist provenance, attacked political and racial opponents. The second, referring to socialism and internationalism, essentially fought class enemies.

„Polska pewnego dnia zniknie z mapy Europy za przyczyną Niemiec i Rosji” (kanclerz Joseph Wirth – w rozmowie z szefem sztabu generalnego Reichswehry gen. Hansem von Seecketem, 11 września 1922 r.)¹.

„Istnienie Polski jest nie do zniesienia, podważa warunki bytu Niemiec. Musi ona zniknąć i zniknie” (szef Reichswehry gen. Hans von Seeckt, 1922 r.)².

„Nie widzę dla nas innego wyjścia jak czwarty rozbiór Polski” (zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Władimir Potiomkin, 4 października 1938 r. w rozmowie z ambasadorem Francji w Moskwie Robertem Coulondre)³.

¹ E. Cichy, *Faszyzm w Gdańsku 1930–1945*, Toruń 2002, s. 12.

² J. Sziling, *W Rzeszy – czym była niemiecka okupacja na Pomorzu*, [w:] *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, red. G. Górski, współpr. K. Minczykowska, Toruń 1999, s. 23.

³ A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej (1939–1941)*, Warszawa 2009, s. 27–28; por. B. Chrzanowski (red.), *Obszary inkorporowane do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo oraz ziemie wcielone do Związku Radzieckiego. Podobieństwa i różnice. Materiały XXII sesji naukowej w Toruniu w dniu 7 listopada 2012 roku*, Toruń 2014, s. 7.

„Były już trzy rozbiory Polski, zobaczycie czwarty!” (gen. Karl Heinz Bodenschatz, adiutant Hermanna Göringa i oficer łącznikowy do A. Hitlera, 6 maja 1939 r.)⁴.

Niniejszy artykuł ma za zadanie przybliżyć w formie ogólnej niektóre aspekty obrazujące stan wiedzy w przedwojennej Polsce na temat porozumień niemiecko-sowieckich (głównie w 1939 r.) oraz pewne zbieżności na gruncie politycznym obu do niedawna wrogów. W artykule przyjęto formułę przedstawienia tematyki poprzez zamieszczenie obszernych cytatów. Uznano bowiem, że w ten sposób najlepiej zostanie oddany klimat omawianych wydarzeń. Stąd komentarz ograniczono do minimum.

Po I wojnie światowej relacje niemiecko-rosyjskie, a potem niemiecko-sowieckie układały się różnie. Od daleko posuniętego dystansu a niekiedy wrogości w latach 20. do podejmowania kontaktów gospodarczych, a nawet wojskowych. Największym wydarzeniem było podpisanie układu handlowego w Rapallo w dn. 16 kwietnia 1922 r. pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Rosją Sowiecką⁵. Po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w styczniu 1933 r. sytuacja znacznie się zaostrzyła. Naprzeciw siebie stanęły dwie zwalczające się ideologie: nazistowska (nazywana też faszystowską) i komunistyczna. Pierwsza o proveniencji nacjonalistycznej – uderzyła w przeciwników politycznych i rasowych. Druga zaś odwołująca się do socjalizmu i internacjonalizmu zasadniczo zwalczała wrogów klasowych. Zachodziło tutaj duże podobieństwo zarówno w sferze politycznej, jak i w samej realizacji stawianych celów⁶.

⁴ A. Bergman, op.cit., s. 35; A.L. Szczesniak (wst. i oprac.), *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 1; W. Długoborski, *Społeczeństwo polskie pod dwiema okupacjami 1939–1941*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2002, t. 17, s. 439.

⁵ Por. Z. Klimuk, *Stosunki gospodarcze i handlowe ZSRR – Niemcy w latach 1918–1940 (część 1)*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2018, t. 9, nr 1, s. 49–64; A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004, s. 226 i n.; por. A. Nowak, *Pierwsza zdrada Zachodu 1920 – zapomniany appeasement*, Warszawa 2022, gdzie jest mowa o kontaktach niemiecko-bolszewickich podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.; por. K. Rak, G. Kucharczyk, *Piekielni sąsiedzi. Jak Rosja i Niemcy dogadywały się kosztem Polski*, Warszawa 2024.

⁶ B. Chrzanowski, *O życiu politycznym: nienawiść i uprzedzenia*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2014, t. 11, s. 87–98; E.C. Król, *Pakt Ribbentrop–Mołotow i ludnościowo-terytorialne zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej w pierwszym okresie okupacji (1939–1941)*, [w:] *Pomorzanie pod niemiecką okupacją. Jesień 1939*, red. P. Małajczyk, Warszawa 2021, s. 51–52 i n.; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2005, s. 213–277, 377–418; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2006, s. 319–328, 423–430; H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 317–338; A. Heywood, *Ideologie polityczne: wprowadzenie*, red. T. Żyro, Warszawa 2007, s. 137–150, 221–245; idem, *Klucz do politologii: najważniejsze*

W latach 1935–1937 podejmowano pewne próby załagodzenia wzajemnych stosunków, m.in. starano się nawiązać nieoficjalne kontakty. Była to tzw. misja specjalna Kandielaki, sowieckiego attaché handlowego w Berlinie⁷. Przełomowe okazało się tu przemówienie Józefa Stalina z 10 marca 1939 r. podczas XVIII Zjazdu WKP(b)⁸, w którym zasugerował możliwość poprawy relacji pomiędzy dwoma państwami. Rozpoczął się powolny proces stabilizacji na polu gospodarczym, handlowym (np. układ handlowy zawarty 19 sierpnia 1939 r.) i kulturalnym zakończony podpisaniem układu o nieagresji 23 sierpnia 1939 r.⁹ Do paktu o nieagresji załączono „Tajny dodatkowy protokół”, zawierający tym razem cztery punkty odnoszące się do podziału Europy, w tym Polski.

Rosjanie do tajnego protokołu przyznali się dopiero w 1989 r. Przez długie lata powojenne uważano, że rzeczywiście stanowił on *terra incognita* i żadne z państw trzecich o nim nie wiedziało. Dziś wiadomo, że już 24 sierpnia 1939 r. sekretarz ambasadora Niemiec w Moskwie H.H. von Herwarth przekazał tekst tajnego protokołu pracownikowi ambasady USA w Moskwie – Charlesowi Eustisowi Bohlenowi, który informację tę przesłał do Waszyngtonu do sekretarza stanu USA – Cordella Hulla. Ten z kolei zawiadomił o tym ambasadora Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie. Również Francja została poinformowana o tym fakcie, ale nikt nie uprzedził o tym Polski¹⁰.

Nasuwa się tutaj pytanie badawcze: jaką wiedzę o tajnych ustaleniach niemiecko-sowieckich w Moskwie faktycznie wówczas dysponowano? Oprócz wymie-

ideologie, systemy, postaci, Warszawa 2008, s. 56–58, 66–67; idem, *Politologia*, Warszawa 2009, s. 65–69, 73–74.

⁷ Dawid Władimirowicz Kandielaka, dyplomata sowiecki; por. S. Slucz, *Długa droga Stalina do ugody z Hitlerem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 27–46; M. Kornat, *Droga Niemiec do paktu Ribbentrop–Mołotow i sprawy polskie (wydarzenia i interpretacje)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 41–59.

⁸ Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

⁹ *De facto* podpisany 24 sierpnia 1939 r. o godzinie 2 w nocy. Ribbentrop przyleciał do Moskwy w godzinach południowych 23 sierpnia 1939 r. Lotnisko udekorowane było flagami ze swastyką i z sierpem i młotem. Jak opisywał osobisty sekretarz ambasadora Niemiec w Moskwie Friedricha Wernera Schulenburga, Hans Heinrich von Herwarth wspominał, jak stojący obok inny pracownik ambasady Gebhardt von Walther „(...) trącił mnie w ramię i wskazał grupę funkcjonariuszy gestapo, witających się wylewnie z kolegami po fachu z NKWD. Popatrz – rzekł Walther – jak się do siebie uśmiechają, pewnie cieszą się, że wreszcie będą mogli ze sobą popracować. To może być straszne – wyobraź sobie, co to będzie, jak zaczną się wymieniać aktami”. Por. H. v. Herwarth, *Miedzy Hitlerem a Stalinem. Wspomnienia dyplomaty i oficera niemieckiego 1931–1945*, Warszawa 1992, s. 257–258.

¹⁰ H. v. Herwarth, op.cit., s. 13–19; C.E. Król, op.cit., s. 53; por. M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002. Pewną wiedzę na ten temat miały mieć również Włochy, Estonia i Łotwa.

nionych państw informacja ta dotarła również do niektórych kręgów wojskowych i politycznych w Polsce. Niekiedy w formie przypuszczenia.

Już w 1928 r. ppłk Stefan Rowecki (podczas okupacji Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej) prawidłowo oceniał niebezpieczeństwo bolszewickie i chęć wywołania przez ZSRR rewolucji światowej: „Wprawdzie w r. 1920 hasła i idee czerwonej Rosji spaliły na panewce, zamiast bowiem rewolucji w Polsce, bolszewickie siły zbrojne poniosły nad Wisłą zupełną klęskę, lecz mimo to i dzisiaj czerwony Sztab Generalny w dalszym ciągu pracuje i przygotowuje swą ideę światowej rewolucji. Wojskowa prasa rosyjska przepełniona jest rozważaniami i planami nowej kampanii rewolucyjnej, w której podobno czerwona armia komunistyczna «musi zwyciężyć» (...). Punktem wyjścia tych poglądów sowieckich kół wojskowych i politycznych jest wojna klasowa, w której przeciwnikowi t.j. najpierw Polsce, jako najbliższemu sąsiadowi przy natarciu wojska czerwonego z frontu, równocześnie należy wbić sztylet w plecy¹¹. Tym sztyletem mają być wywołane na tyłach frontu bojowego zaburzenia, rozruchy, zamieszki, bunty, sabotaże, słowem działania dywersyjne, a jeśli się uda – rewolucja. W tym celu czerwony Sztab Generalny przygotowuje się starannie¹².

Rowecki trafnie oceniał wydarzenia polityczne 1939 r. w tym relacje polsko-niemieckie i polsko-sowieckie. 8 czerwca 1939 r. zauważył, że: „(...) Rosja nie będzie miała ochoty zbyt angażować się w wojnę światową, ale wyczekać, aż państwa «osi» wraz z ich przeciwnikami wyczerpią swe siły, aby potem łatwiej było rzucić ponownie żagiew rewolucji na całą Europę. Jedno jest prawie pewne, że gdy skończymy wojnę z Niemcami, to będziemy zaraz mieli drugą z Rosją Sowiecką, taki to już jest nasz los dziejowy, że leżymy na szlakach ze wschodu na zachód i odwrotnie¹³.

Z kolei 19 czerwca 1939 r. zwrócił uwagę, że: „Rosja coraz wyraźniej precyzuje swe stanowisko, że nie pójdzie na układ z Francją i Anglią przeciw Niemcom. Wprawdzie wyraźnie tego jeszcze nie powiedziano, ale ciągłe kunktatorstwo i przedłużanie pod różnymi pretekstami wyraźnie na to wskazuje. Stalin i Mołotow wolą zachować swobodę działania i wyciągać potem «pieczone kartofle» z tego ognia wojennego, niż sami się w nim palić¹⁴.

¹¹ Jak sprawdziło się to w 1939 r. [! – B.Ch.].

¹² S. Rowecki, *Walki uliczne*, Warszawa 1928, s. XVI.

¹³ Idem, *Wspomnienia i notatki autobiograficzne (1906–1939)*, wybór A.K. Kunert, J. Szyrmer, Warszawa 1988, s. 108–109.

¹⁴ Ibidem, s. 118.

Później dostrzegł niebezpieczeństwo paktu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., chociaż istnienie tajnego protokołu nie było wówczas szerzej znane. Wiedzano jednak o pakcie o nieagresji. Pod datą 24 sierpnia 1939 r. zanotował: „Stało się to czego się obawiałem i prawie spodziewałem. ZSRR wykiwał Anglików i Francuzów, bo zawiera «pakt nieagresji» z Niemcami. Ribbentrop odleciał wczoraj do Moskwy i dziś ma tam «uzgodnić» (ciekawe za jaką cenę dla Niemców) warunki i podpisać pakt. Niewątpliwie jest to pewien sukces dyplomatyczny. Chcą nas zastraszyć widmem powrotu «Rapallo»¹⁵. Jednak za jakąż cenę. Twórcy bloku antykomunistycznego, Hitler zawiera przyjaźń z Rosją bolszewicką. Będzie to miało daleko idące konsekwencje, a przede wszystkim ostatecznie odsłania moralną fizjonomię brunatnej Rzeszy (...). Może być jednak i gorzej, a mianowicie jeśliby pakt nieagresji zdołali Niemcy rozszerzyć na pakt wzajemnej pomocy na wzór «Rapallo». Teraz można się już wszystkiego spodziewać. Wtedy jednak nasze położenie – Polski – byłoby po prostu beznadziejne. Chybaby przyszło nam tylko walczyć i zginąć z honorem, aby potem znowu w odpowiedniej chwili Polska powstała, by żyć. Ale mam nadzieję, że tak źle nie będzie i nasz przeciwnik – na razie – ograniczy się do Niemców. Moskali na pewno będziemy mieli na karku dopiero pod koniec wojny»¹⁶.

Z kolei pod datą 2 września 1939 r. Rowecki odnotował przyjazd delegacji sowieckiej do Berlina, wyrażając wątpliwość czy chodzi tutaj o sam pakt nieagresji czy też o inne jeszcze porozumienie: „Niepokoi mnie wiadomość podana dziś wieczorem przez radio wrocławskie, że przybyła do Berlina wojskowa misja rosyjska (w składzie kilku generałów oraz oficerów). Jest to dla nas jakby pogróżka: poczekajcie my jeszcze z bolszewikami uzgodnimy nasze działania wojenne. Wskazywałyoby to też na to, że poza paktem nieagresji coś więcej kryje się lub szykuje między Niemcami i bolszewikami»¹⁷.

Strona polska obserwowała zbliżenie niemiecko-sowieckie. Wspomniany gen. Bodenschatz miał przekazać, w końcu maja 1939 r., polskiemu attaché wojskowemu w Berlinie płk. Antoniemu Szymańskiemu wiadomość, że Hitler jest zde-

¹⁵ W dn. 16 kwietnia 1922 r. w Rapallo został podpisany układ pomiędzy Niemcami a Rosją Sowiecką.

¹⁶ S. Rowecki (Grot), *Wspomnienia i notatki. Czerwiec–wrzesień 1939*, Warszawa 1957, s. 76–77; idem, *Wspomnienia i notatki autobiograficzne...*, s. 150.

¹⁷ Idem, *Wspomnienia i notatki. Czerwiec...*, s. 91; idem, *Wspomnienia i notatki autobiograficzne...*, s. 159; por. B. Chrzanowski, *Gen. Stefan Rowecki – „Grot” – Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) – Armii Krajowej (AK) – sylwetka polityczna*, „Cywilizacja i Polityka” 2013, nr 11, s. 336–349.

cydowany zawrzeć pakt „nawet z samym diablem”. Płk Szymański przekazał tę wiadomość przełożonym w Warszawie. Przyjęto ją z niedowierzaniem, czemu wówczas nie można było się dziwić. Minister spraw zagranicznych Józef Beck i ambasador RP w Moskwie Wacław Grzybowski zwracali uwagę na wzmożone kontakty niemiecko-sowieckie, które mają doprowadzić do zawarcia paktu o nie-agresji¹⁸.

Informację o tajnym protokole uzyskał też kierownik placówki wywiadowczej „L-16”, działającej nieoficjalnie w Konsulacie RP w Mińsku mjr dypl. Rafał Protassowicki („Władysław Wolski”). W końcu sierpnia 1939 r. przesłał do Warszawy meldunek z wiadomością, że w niemiecko-sowieckim traktacie znajdują się tajne umowy wojskowe i terytorialne odnoszące się do państw bałtyckich i Polski oraz przypuszczalnie Rumunii¹⁹.

Z kolei 31 sierpnia 1939 r. o godz. 16.00 ambasador RP w Paryżu Juliusz Łukasiewicz informował polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że minister spraw zagranicznych Francji Georges Bonnet powiedział, że w razie wojny Rosjanie mają zająć Łotwę, Estonię i Finlandię. Nie było tu mowy o Polsce i Rumunii. Wiadomość ta została przekazana 1 września 1939 r. przez Wydział Wschodni Departamentu Politycznego MSZ – Oddziałowi II i Ambasadzie RP w Moskwie. Należy zwrócić uwagę, że jeszcze 22 sierpnia ambasador RP w Londynie Edward Raczynski przesłał telegram do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z informacją o mającym nastąpić podziale stref wpływów dotyczących Łotwy, Estonii i Finlandii. Wiadomość ta pochodziła „Ze źródła nieoficjalnego, ale dosyć poważnego...”²⁰. W ten sposób władze polskie zostały wprowadzone w błąd, że Sowieci nie podejmą kroków zbrojnych przeciwko Polsce. Ambasador RP w Moskwie W. Grzybowski sugerował 28 sierpnia, że pakt „ma ograniczone znaczenie polityczne”, a dzień później pisał do ministra Becka, że „ulega nastrojom wysoce optymistycznym”²¹. Później po 17 września 1939 r. mienił zdanie.

W swoim diariuszu minister Eugeniusz Kwiatkowski w dn. 22 sierpnia 1939 r. zanotował: „P[an] Marsz[ałek] Śmigły: Nie lekceważy zapowiedzi Niem[ieckich]

¹⁸ Por. P. Dybicz, *Wywiad z prof. Marianem Wołosem* (15.10.2013), <https://www.tygodnikprzeгляд.pl/kim-był-agent-Stalina-w-polskiej-armii> [dostęp: 14.12.2024]; S. Żerko (red.), P. Długokęcki (współpr.), *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń-sierpień*, Warszawa 2005, s. 780–782.

¹⁹ A. Peplowski, op.cit., s. 337–338.

²⁰ Ibidem; *Polskie dokumenty...*, s. 783.

²¹ Być może ocena ambasadora wynikała z faktu, że jak pisał 24 sierpnia do MSZ, „...w kołach dyplomatycznych (...) nikt nie wierzy, by Sowiety zaangażowały się głębiej w kolaborację z Niemcami”. *Polskie dokumenty...*, s. 793, 827.

i sow[ieckich] o układzie nieagresji Niemiec i Sowietów. Demonstracja jest dla obu stron kosztowna ideologicznie. Trudno w tych warunkach sądzić, że dzieje się coś bez głębszego celu (...). Sowieci natomiast z punktu widzenia swego celu – osłabienia burżuaz[yjnej] Europy i podsycenia konfliktu – postępują logicznie. Kto wie czy nie będą zachęcać Niem[iec] do wystąpienia przeciwko Polsce”²².

Rząd polski nie bagatelizował więc zagrożenia wynikającego ze zbliżenia niemiecko-sowieckiego, chociaż nie miał pełnego rozeznania w sytuacji.

23 sierpnia 1939 r. minister J. Beck wysłał okólnik w formie szyfrowanego telegramu do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, zalecając:

„Pakt o nieagresji sowiecko-niemiecki proszę komentować:

- I. nie zmienia on w niczym faktycznej pozycji Polski, wobec tego, że Polska nigdy nie liczyła na pomoc Sowietów;
- II. nie zmienia on w niczym linii polityki Polski jak również nie narusza jej stosunków wzajemnych z sojusznikami;
- III. jest on dowodem podwójnej gry Sowietów, które z pewnością unikają pełnego zaangażowania się po stronie którejkolwiek grupy państw burżuazyjnych, widząc natomiast chętnie możliwość wojny europejskiej”²³.

Natomiast w „Przeglądzie prasy zagranicznej Nr 160” Biura Inspekcji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z 30 sierpnia 1939 r. podano: „...Zarówno w Paryżu jak i w Londynie panuje przekonanie, iż oficjalnie ogłoszony tekst paktu jest niekompletny, ukrywając dodatkowy układ tajny (...). Ogół prasy zachodnio-europejskiej²⁴ wyraźnie akcentuje, że ostrze tego paktu skierowane jest przede wszystkim przeciwko Polsce, oraz że Hitler i Stalin doszli do porozumienia na temat podziału Europy...”²⁵.

Również w prasie polskiej zawarto podobne uwagi. „Kurier Poznański” nr 394 z 30 sierpnia 1939 r. zamieścił następującą informację: „Wiadomości ze źródeł jak najwiarygodniejszych. Tajne artykuły paktu moskiewskiego. Jest ich trzynaście – ustępstwa na całej linii Berlina na rzecz Moskwy”²⁶. Sam pakt o nieagresji zawierał siedem artykułów, a tajny protokół cztery punkty, a więc razem jedenaście. Przypuszczalnie stąd wzięła się informacja o trzynastu artykułach.

²² K. Stepan, A. Wesołowski, *To proste – będziemy się bić. Polskie przygotowania obronne (marzec-sierpień 1939)*, Warszawa 2019, s. 415–418.

²³ S. Żerko (red.), P. Długokęcki (współpr.), op.cit., s. 786.

²⁴ Tak w oryginale.

²⁵ K. Stepan, A. Wesołowski, op.cit., s. 417.

²⁶ „Kurier Poznański”, z dn. 30 sierpnia 1939 r. (nr 394), s. 2; *Pakt Ribbentrop–Mołotow*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pakt_Ribbentrop-Mo%C5%82otow [dostęp: 8.11.2023].

W raporcie końcowym skierowanym do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu z 10 października 1939 r. ambasador RP w Berlinie Józef Lipski napisał: „(...) Dnia 21 sierpnia zapowiedziano zawarcie sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji i wyjazd Ribbentropa do Moskwy. Rozmowy sowiecko-niemieckie otoczone były głęboką tajemnicą i tylko określnymi drogami doszły do nas pewne pogłoski na ten temat. Ambasada ZSRR w Berlinie dementował stanowczo pogłoski do ostatniej chwili fakt pertraktacji politycznych z Niemcami i twierdziła, że dyskusje toczą się wyłącznie na tematy gospodarcze. Ten krok rządu niemieckiego stanowił zupełny przewrót w jego polityce międzynarodowej (...)”²⁷.

Z kolei w raporcie końcowym Ambasadora RP w Moskwie także napisanego w Paryżu 6 listopada 1939 r. ambasador Wacław Grzybowski zauważył pewne zmiany we wzajemnych stosunkach już w początkach 1939 r.: „Podczas tradycyjnego przyjęcia korpusu dyplomatycznego w Berlinie w dniu Nowego Roku [1939 – przyp. B.Ch.] zaszedł wypadek nieoczekiwany. Kanclerz Hitler rozmawiał z ambasadorem sowieckim dłużej niż z innymi. W Moskwie uczyniono wiele hałasu wokół tego faktu. P[an] Potemkin²⁸ opowiedział mi o tym szczegółowo i z pewną przyjemnością. Twierdził zresztą, że rozmowa dotyczyła jedynie spraw prywatnych i rodzinnych ambasadora”²⁹.

Dalej ambasador Grzybowski stwierdził, że: „Pakt niemiecko-sowiecki o nieagresji zrobił, jak można sobie wyobrazić ogromne wrażenie (...). Zawarcie paktu było niewątpliwie dla Rzeszy zachętą do wojny. Zasięg zawartych i rozmiar porozumienia pomiędzy Sowietami a Niemcami pozostały dość niejasne (...)”. Uważał, że jest „(...) Niejasny charakter zobowiązań wynikających z paktu (...)”³⁰.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Szembek w notatce z rozmowy z posłem Słowacji w Polsce Ladislavem Sztahmáry z 24 sierpnia

²⁷ Polska biała księga. *Les relations Polono-Alemandes et Polono-Sovietiques 1932–1939*, Paryż, marzec 1940 r. *Wyjątki tłumaczone z języka francuskiego*, Warszawa 1944, s. 54. Istotnie, rozmowy te utrzymane były w ścisłej tajemnicy. Nawet minister oświecenia narodowego i propagandy Joseph Goebbels o planowanych rozmowach dowiedział się dopiero 21 sierpnia 1939 r. W swoim dzienniku zapisał: „To jest coś! – tworzy to całkiem nową sytuację. Zawinęliśmy do bezpiecznego portu. Teraz będziemy mogli znowu spać nieco spokojniej”. Cyt. za: E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 493.

²⁸ Władimir Potiomkin, zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR; zob. cytowaną już wypowiedź z 4 października 1938 r.

²⁹ Polska biała księga..., s. 67.

³⁰ Ibidem, s. 69; por. M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 60 i n.

1939 r. zanotował jego wypowiedź, że „Rząd słowacki obawia się, czy pakt ten nie zawiera dodatkowych tajnych klauzul. Odpowiedziałem, że na temat tajnych klauzul dochodziły do nas jedynie plotki”³¹.

Tego samego dnia poseł RP w Rydze Jerzy Kłopotowski skierował raport do ministra J. Becka, pisząc, że: „Zawarcie niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji wywołało na Łotwie duże wrażenie, dezorientację, a częściowo panikę”³². Dwa dni później 25 sierpnia Poseł Kłopotowski informował ministra Becka o ciekawej rozmowie z japońskim attaché wojskowym w Rydze mjr. Hiroshi Onouchi, który: „zakomunikował nam, że dnia 23-go bm. ambasador japoński w Berlinie zapytał Ribbentropa, czy też podsekretarza stanu w niemieckim MSZ (tego bardzo źle mówiący po rosyjsku Japończyk nie sprecyzował), czy prawdą jest, iż w związku z sowiecko-niemieckim paktem o nieagresji istnieje projekt układu dotyczący podziału państw bałtyckich pomiędzy Rzeszą i ZSRR. Na to pytanie ambasador japoński odpowiedzi przeczącej nie otrzymał. Major Onouchi³³ twierdzi, iż według opinii ambasady japońskiej w Berlinie los państw bałtyckich został przez Niemcy i Rosję przesądzony w tym sensie, że Sowiety uzyskały wolną rękę co do Estonii i Łotwy”³⁴.

W „Dzienniku” ppłk. Wacława Lipińskiego – szefa propagandy Dowództwa Obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. – dokonano analizy sytuacji, jaka towarzyszyła podczas rokowań niemiecko-sowieckich: „W tych nastrojach, tak pewnych siebie i optymistycznych, spadła nagle w ostatnich dniach sierpnia jak grom z nieba wiadomość o podpisaniu paktu nieagresji z Rosją”³⁵. Uznano, że była to konsekwencja niemożności liczenia na Włochy i stąd wybór padł na ZSRR, który będzie starał się wyciągnąć maksimum korzyści, dążąc do wywołania konfliktu światowego w celu, realizacji swoich planów wywołania rewolucji. Zakładano również: „Trzeci wariant, najgorsze przypuszczenie, to ten, iż pakt o nieagresji zawiera się z Niemcami po to, by wykorzystać zaangażowanie się z Polski z Niemcami i uderzyć na nie od tyłu, by wspólnie dokonać na Rzeczypospolitej dzieła zniszczenia. Ten jednak wariant, wydawał się wobec tyloletniego, wrogiego nastawienia Rosji do Niemiec i. odwrotnie – prawie wykluczonym i z góry go z rachunku wykluczało”. Jak bardzo ppłk Lipiński się mylił, świadczy zapis w dn. 17 września 1939 r.: „Po powrocie do Dowództwa dostaję straszną,

³¹ *Polskie dokumenty...*, s. 795–796.

³² *Ibidem*, s. 799.

³³ Tak w oryginale.

³⁴ S. Żerko (red.), P. Długokęcki (współpr.), op.cit., s. 803.

³⁵ W. Lipiński, *DZIENNIK. Wrześniowa obrona Warszawy 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 45.

przerazającą wiadomość z radia. Bolszewicy przekroczyli granicę, posuwają się na Zachód, zajmują od wschodu Polskę (...). Było oczywiste, że coś się szykuje, ale ciągle jeszcze łudziłem się, że się nie odważą, że nie nastąpi to tak szybko”³⁶.

Również bardzo ciekawe są spostrzeżenia płk. dypl. Leona Mitkiewicza attaché wojskowego przy Poselstwie RP w Kownie, sporządzone w formie *Wspomnień kowieńskich*. Jeszcze 22 lipca 1939 r. uważał, że jest mało prawdopodobne, aby doszło do podpisania jakiegokolwiek paktu sowiecko-niemieckiego i układ monachijski z 1938 r. nie zostanie powtórzony, ponieważ ten błąd mógłby okazać się niekorzystny dla samej Rosji: „Inna sprawa, że dla nas dla Polski oznaczać by to mogło całkowitą klęskę”³⁷.

Jednakże zdawał sobie sprawę, że podpisanie układu między Trzecią Rzeszą a ZSRR może okazać się zgubne nie tylko dla Europy, ale i całego świata. 23 sierpnia o godz. 23.00 zanotował, że poprzedniego dnia, czyli 23 sierpnia Ribbentrop odleciał do Moskwy: „W Kownie mogliśmy widzieć, jak wielki samolot niemieckiej Lufthansy wioził von Ribbentropa do Moskwy na uroczystość podpisania układu dwóch partnerów, decydujących dziś o wojnie lub pokoju w Europie, a może i na całym świecie. Wywołało to w kołach politycznych litewskich i w korpusie dyplomatycznym olbrzymie wrażenie, graniczące z powszechną paniką. Panika ogarnęła niestety dyplomatów polskich i sojusznicznych”³⁸.

W dalszej części swoich rozważań zawarł następującą konkluzję nieco podobną do poglądu wyrażonego przez płk. S. Roweckiego, o którym pisano wyżej: „Zawarcie paktu o nieagresji między Niemcami a Rosją Sowiecką jest przyłożeniem ręki z lontem zapalającym do beczki z prochem – wybuch oznaczać będzie straszliwą wojnę. Rzeczywistych skutków tego posunięcia politycznego Niemiec i Rosji nie sposób dzisiaj należycie ocenić. Uważam je za karkołomne dla obu stron, bo Niemcy będą prowadzili wojnę o podbój Europy, najpierw zachodniej bez żadnej obawy o Rosję, a potem z całą pewnością zwrócą się przeciwko niej samej. W zasadzie nie zmieniałoby to w niczym naszego położenia, ale pod warunkiem, że w pakcie niemiecko-sowieckim nie ma tajnych punktów wymierzonych w całość Rzeczypospolitej i że Rosja Sowiecka zachowa absolutną neutralność. Jeśli tak nie jest, to sprawdziłyby się najczarniejsze przypuszczenia niektórych naszych polityków, którzy od dawna myśleli o grożącym niebezpieczeństwie porozumienia Niemiec i Rosji Sowieckiej kosztem Polski i – przewidując tę możliwość

³⁶ Ibidem, s. 47, 105.

³⁷ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990, s. 268.

³⁸ Ibidem, s. 272.

– domagali się usilnie nie balansowania między Rosją a Niemcami, lecz zdecydowanego zwrotu ku jednej ze stron. Na dwóch frontach jednocześnie bić się z nadzieją na zwycięstwo nie możemy”³⁹.

Pod datą 17 września zapisał: „Dziś o godz. 4 otrzymałem z Wilna wiadomość o wkroczeniu wojsk Rosji Sowieckiej na całej przestrzeni polskie granicy wschodniej bez wypowiedzenia wojny. Co to ma oznaczać? Współdziałanie z Niemcami czy też zabezpieczenie swoich granic? Ostatnie pociągnięcia polityczne wskazują, że Rosja chce odebrać Polsce, tak zwane przez nią: zachodnią Białoruś i zachodnią Ukrainę (...). Będzie więc to nowy czwarty z kolei rozbiór Rzeczypospolitej Polskiej, dokonany przez te same mocarstwa zaborcze – Niemcy i Rosję”⁴⁰.

W „Przeglądzie najważniejszych wydarzeń istotnych dla sytuacji Polski i polskiej polityki zagranicznej” obejmującym lata 1918–1939 zamieszczonym w *Polskiej białej księdze* w marcu 1940 r. (przyp. 25) pod datą 23 sierpnia 1939 r. podano: „Pakt nieagresji niemiecko-sowiecki, podpisany niespodziewanie w Moskwie przez Mołotowa i Ribbentropa. Sowiety zachęcają Niemców do wojny. (Zawarcie paktu przygotowywanego w najgłębszej tajemnicy przez 2 i pół miesiąca przerywa rokowania misji wojskowych angielskiej i francuskiej w Moskwie)”⁴¹.

Także dyplomacja zagraniczna obserwowała zbliżenie niemiecko-sowieckie. William H. Colbern attaché wojskowy ambasady USA w Warszawie uznał, że: „Radziecko-niemiecki pakt o nieagresji w Moskwie w środę nie spowodował tutaj [w Warszawie – przyp. B.Ch.] żadnych konkretnych efektów. Chociaż o tym zbliżeniu mówiło się już od pewnego czasu, to wątpliwe jest, czy Polacy poważnie brali pod uwagę porozumienie, idące tak daleko, jak to wynika z opublikowanych postanowień porozumienia (...). Kilku członków polskiego Sztabu Głównego wyraziło opinię, że największe niebezpieczeństwo paktu sowiecko-niemieckiego leży w jego efekcie moralnym, który może być wykorzystywany przez Niemców w ich obecnych próbach zdyskredytowania brytyjskich i francuskich gwarancji dla Polski. Co do Polski twierdzą oni, że nie oczekują, aby ten pakt spowodował jakąś zmianę stosunków z rządem sowieckim, utrzymując, że nigdy nie liczyli na aktywną pomoc Rosji oraz że nie mają powodu sądzić, aby

³⁹ Ibidem, s. 272–273, 276.

⁴⁰ Ibidem, s. 314–315.

⁴¹ *Polska biała księga...*, s. 91. Same rokowania zakończone podpisaniem paktu o nieagresji trwały krótko.

pakt ten wykluczył dostawę surowców zgodnie z istniejącą umową gospodarczą polsko-sowiecką. Późniejsze wydarzenia i czwarty rozbiór Polski stanowią dowód, jak bardzo ta ocena była błędna⁴².

Już po podpisaniu paktu o nieagresji w sierpniu 1939 r. Stalin wznosił toast, który przeszedł do historii: „Wiem, jak naród niemiecki kocha swojego Führera. Chciałbym zatem wznieść toast za jego zdrowie”⁴³.

Jak już wspomniano, mimo nieoficjalnych informacji tzw. przecieków, które jak wynika z cytowanych dokumentów, docierały do władz polskich, podpisanie paktu było jednak dużym zaskoczeniem dla Europy. Oprócz przytoczonego już zapisu Goebbelsa warto zacytować jeszcze niektóre. 23 sierpnia zanotował: „Wczoraj: zapowiedź paktu o nieagresji z Moskwą jest wielką sensacją światową. Zmienił się, wskutek tego cały europejski układ sił. Londyn i Paryż są wytrącone z równowagi. Warszawa stroi groźne miny, ale wszystko to wygląda tylko śmiesznie. Führer zaszachował genialnie. Teraz musi się okazać, jak zareaguje świat. Żyjemy w czasie permanentnych cudów. Człowiek sądzi, że już wiele przeżył, a [tymczasem] przeżywa jeszcze więcej (...). Dzwoni Führer: jest w świetnym nastroju, gratuluje mu genialnego posunięcia do paktu z Rosją, które wywołało prawdziwą światową sensację”⁴⁴. Pomimo spóźnionych informacji związanych z podpisaniem paktu, J. Goebbels musiał być zorientowany w treści tajnego protokołu. W dn. 24 sierpnia zapisał: „Europa Wschodnia będzie podzielona między Berlin i Moskwę. Naturalnie Rosja chce części państw bałtyckich. Ma ją dostać. Polska będzie podzielona. Interesy innych mocarstw w Europie Wschodniej nie będą uznawane. Problem bolszewizmu ma w chwili obecnej podrzędne znaczenie. Führer sądzi również, że znajduje się on w fazie przepoczwarczania. Ale co to wszystko znaczy. Jesteśmy w potrzebie, dobre i to”⁴⁵.

Późniejsza umowa stanowiąca ostateczny podział terytorium Polski to traktat sowiecko-niemiecki z 28 września 1939 r. o „granicach i przyjaźni” i składający się

⁴² W.H. Colbern, *Polska. Styczeń–sierpień 1939. Analizy i prognozy. Komentarze do wydarzeń attaché wojskowego ambasady USA w Warszawie*, Warszawa 1986, s. 78–79; por. wspomnienia ambasadora brytyjskiego w Berlinie: N. Henderson, *Nieudana misja. Berlin 1937–1939*, Warszawa 1970, s. 173–175.

⁴³ H. v. Herwarth, op.cit., s. 261.

⁴⁴ *Dzienniki. Joseph Goebbels*, t. 1, 1923–1939, Warszawa 2023, s. 582–583.

⁴⁵ Ibidem, s. 584. W swoich wspomnieniach Albert Speer przytoczył wypowiedź Hitlera: „Nic już nie mogło przewyższyć tej sensacji”; zob. A. Speer, *Wspomnienia*, Warszawa 1973, s. 228. Z kolei Carl Jacob Burckhardt, Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Wolnym Mieście Gdańsku, analizując sytuację międzynarodową wyraził opinię, że w przypadku Trzeciej Rzeszy „Sojusz z Rosją to koszmar”; zob. C.J. Burckhardt, *Moja misja w Gdańsku 1937–1939*, Warszawa 1970, s. 201.

z pięciu artykułów określających linię demarkacyjną – granicę po zajęciu Polski przez wojska niemieckie i sowieckie. Do układu dołączono „Protokół poufny” oraz dwa „Tajne dodatkowe protokoły” dotyczące przesiedleń ludności niemieckiej z ZSRR, zmian w kwestii interesów Związku Sowieckiego na Litwie i zwalczania „agitacji polskiej na swoich terytoriach”⁴⁶. W „Dzienniku” Goebbelsa pod datą 27 września 1939 r. znajduje się krótka adnotacja o kolejnym przybyciu Ribbentropa do Moskwy i podjęcia próby podpisania układu wojskowego. Kilka dni później 5 października znalazł się zapis dotyczący ówczesnego Staatsoberhaupt (głowy państwa) i gauleitera Wolnego Miasta Gdańska przyłączonego 1 września 1939 r. do Rzeszy, późniejszego namiestnika (Reichsstatthaltera) Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen) – Alberta Forstera: „Jego [Forstera] raport z Moskwy pokrywa się z [raportem] Ribbentropa. On [Forster] jest również bardzo zadowolony ze swojej wizyty. Pozostaje na razie jeszcze trochę sceptyczny. Nie wolno mieszać politycznej celowości ze zgodności w sprawach idei”⁴⁷.

⁴⁶ Por. T. Jasudowicz, *Widmo krąży po Europie. Bezprawie paktu Ribbentrop–Mołotow*, Toruń 1993; H. v. Herwarth, op.cit., s. 222–265 i n.; C. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski (wyb. i oprac.), E. Kozłowski (red.), *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939. Geneza i skutki*, t. 1, Warszawa 1994, s. 87–90, 209, 227–233 i n.; S. Stanisławska (red.), *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 33–34, 89, 97; S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2003, s. 55–123 i n.; *Białe plamy. ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków polsko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Wilno 1990, s. 56–108; A. Bregman, op.cit., s. 69–150 i n.; A.L. Szczesniak (wst. i oprac.), *Zmowa. IV rozbiór Polski...*, s. 14–63, 124–134 i n.; J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990, s. 26–38, 149–159 i n.; L. Gondek, *17 września 1939. Dokumenty, relacje, opinie z komentarzem*, Gdańsk 1990, s. 13–22, 100–105 i n.; A.K. Kunert, *Rzeczpospolita walcząca. Wrzesień–grudzień 1939*, Warszawa 1993, s. 98–99 i n.; idem, „Oswobodzenie”. *Katalog wystawy*, Warszawa 2005, s. 14–23, 80–85 i n.; A. Piekarska (red.), *Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń*, Warszawa 2006, s. 8–16, 27 i n. (katalog wystawy); „Prawda”, wyd. Nowa (drugi obieg), marzec 1981 (teksty organu Komitetu Centralnego i Komitetu Moskiewskiego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii [bolszewików] – WKP(b)) s. 28–29 i n.; A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1969, s. 414–423; idem, *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 1–2, Warszawa 1994; R. Moorhouse, *Pakt diabłów. Sojusz Hitlera i Stalina*, Kraków 2015; M. Kornat, M. Morzycki-Markowski (wyb. i oprac.), *W rumuńskiej pułapce. Internowanie Józefa Becka i Edwarda Śmigłego-Rydza w dokumentach rumuńskich służb specjalnych*, Gdańsk 2011, s. 26.

⁴⁷ *Dzienniki...*, t. 2: 1939–1943, Warszawa 2023, s. 22. Podczas bytności w obozie Stutthof w czerwcu 1941 r. Forster kazał przywołać kapitana handlowego sowieckiego statku „Magnitogorsk” Sawę Georgiewiczą Dalka, aresztowanego tuż przed rozpoczęciem wojny z ZSRR 22 czerwca 1941 r. Statek zawinął do portu gdańskiego w ramach wymiany handlowej z Rzeszą. Kiedy doprowadzono Rosjanina, Forster zapytał, czy widział i znał Stalina. Kiedy otrzymał odpowiedź negatywną, pochwalił się, że znał go osobiście i miał okazję odbycia z nim rozmowy. W dotychczasowej literaturze podchodzono

Podczas wojny zarówno rząd RP na uchodźstwie, jak i władze Polskiego Państwa Podziemnego wyrażały opinię, że współpraca niemiecko-sowiecka stanowi wypadkową paktu o nieagresji zawartego w sierpniu i we wrześniu 1939 r. pomiędzy Trzecią Rzeszą a ZSRR. Po napaści Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r., następnego dn. 23 czerwca 1941 r. premier Władysław Sikorski wygłosił przez radio przemówienie „Polska a wojna rosyjsko-niemiecka”, w którym stwierdził, że: „Prysnął związek hitlerowsko-bolszewicki, będący u początku tej straszliwej katastrofy, której ofiarą padła Polska. Od świtu 22 czerwca są ze sobą w wojnie niedawni sprzymierzeńcy (...)”.

W dalszej części przemówienia gen. Sikorski zawarł następującą konkluzję: „Dzisiaj dopiero wali się z łoskotem w gruzy polityka zapoczątkowana w Rapallo 16 kwietnia 1922 r. Jej ukoronowaniem była umowa Ribbentrop-Mołotow, z dn. 23 sierpnia 1939 r., w której Niemcy i Sowiety stwierdziły zgodnie, że państwo polskie przestało istnieć raz na zawsze. W zamian za to Sowiety pomagały hitlerowcom wojskowo, polityczne, gospodarczo i propagandowo”⁴⁸.

Trzeba zwrócić uwagę, że w samym pakcie o nieagresji z sierpnia 1939 r. nie ma mowy o likwidacji państwa polskiego. Jednak, jak wykazano wyżej, zdawano sobie sprawę, że sierpniowy pakt zawierał nieznane wówczas bliżej ustalenia dotyczące zmian terytorialnych, w tym Polski. O upadku państwa polskiego i byłym państwie polskim pisano w traktacie 28 września 1939 r. o „granicach i przyjaźni”. Ten układ także był jawny i znany opinii publicznej, ale bez tajnych protokołów, które utrzymano w tajemnicy⁴⁹.

z dużym sceptycyzmem do faktu bytności A. Forstera w Moskwie, pisząc, że nie ma na to potwierdzenia lub że było to w sierpniu 1939 r., bądź wskazując w formie wersji-pogłoski na przełom 1939/1940 r. Pisano też, że według pogłosek Stalin miał okazać mu wówczas przychylność, co uchroniło go przed wykonaniem wyroku i spowodowało, że miał zostać stracony dopiero po śmierci dyktatora, a więc kilka tygodni po 5 marca 1953 r. a nie 28 lutego 1952 r. (zresztą protokół wykonania wyroku śmierci w lutym 1952 r. budzi pewne wątpliwości). Być może informacja zamieszczona w *Dzienniku* będzie przyczynkiem do ostatecznego wyjaśnienia powojennych losów A. Forstera. Por. M. Podgóreczny, *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977, s. 400–401; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939–9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3, s. 86; D. Steyer (red.), *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988, s. 323; T. Glinecki, *Prosto z portu do obozu. Pierwsi sowieccy więźniowie w KL Stutthof (1941)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2024, nr 12, s. 49–60; D. Schenk, *Albert Forster gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, Gdańsk 2022, s. 142, 409. Por. A. Gąsiorowski, *Posłowie do wydania polskiego więźniennych losów Alberta Forstera*, [w:] D. Schenk, op.cit., s. 516–517.

⁴⁸ S. Stanisawska (red.), op.cit., s. 218.

⁴⁹ Do układu z 28 września 1939 r. Stalin nawiązał, zgadzając się na tajne rozmowy z Niemcami w poselstwie ZSRR w Sztokholmie. Skłonny był do zawarcia pokoju w myśli układu wrześniowego 1939 r.; zob. E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja...*, s. 636.

Treści podpisanych układów wielokrotnie stanowiły przedmiot rozmów w polskich kręgach politycznych, dyplomatycznych czy wojskowych zarówno przed wybuchem wojny, a więc w końcu sierpnia 1939 r., jak i na emigracji w Paryżu czy później w Londynie. Mimo że wiedza o tajnych protokołach z sierpnia i września 1939 r. nie była pełna, to jak wiadomo, pewne fakty były znane, a w cytowanej już *Polskiej białej księdze* zauważono, że wszelkie rozmowy prowadzone przez Polskę z Sowietami „musiały pozostać bez rezultatu wobec zdecydowanej obłudnej polityki sowieckiej i jej planów, które ujawnił 17 września 1939 r. i układ niemiecko-sowiecki z 28 tegoż miesiąca będący próbą nowego rozbioru Polski”. Zresztą 29 września rząd polski złożył protest przeciwko układowi⁵⁰. Nasuwa się tutaj pytanie, dlaczego nie wykorzystano tej nawet fragmentarycznej wiedzy?

Wspomniany już podsekretarz stanu Szembek w *Diariuszu* odnotował rozmowę z sekretarzem generalnym francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasadorem Alexisem Lègèrem przeprowadzoną 29 września 1939 r.: „Mówiliśmy o kolaboracji niemiecko-sowieckiej, przy czym podkreślam, że nie można rachować na konflikt między tymi państwami. Mówimy o układzie sowiecko-niemieckim co do rozgraniczenia obu okupacji (granica Bugu i Sanu), pokazuję mu dokładnie miejscowości na mapie”⁵¹.

Cytowany już płk L. Mitkiewicz odpowiednio ocenił zaistniałą sytuację po podpisaniu układu wrześniowego i trafnie przewidywał przyszłe wydarzenia, zapisując w dn. 28 września 1939 r.: „Ponieśliśmy bezprzykładną w dziejach naszych klęskę i zostaliśmy po 21 latach niepodległości ponownie przez te same wrogie nam siły – Niemców i Rosjan – zniszczenie i podzieleni. Rzeczpospolita Polska, chociaż nie w postaci dawnej z XVIII wieku, ale jako państwo dostatecznie obszerne i rozwijające się byłby groźna dla Niemiec i Rosji. Cóż dalej? Wierzę, że Niemcy będą zniszczone, a imperium komunistyczne Rosji samo się wykończy, a na gruzach tych dwóch potęg kiedyś, w przyszłości, znowu powstanie i zabłyśnie sztandar Rzeczypospolitej Polskiej, złożonej tym razem z wolnym naprawdę państw Litwy, Białorusi i Ukrainy, złączonych z Polską federacją (...). Ribbentrop znów w Moskwie; udał się tam na życzenie Stalina. Rosja Sowiecka wyprze Niemców z Polski i kto wie, czy nie sięgnie w przyszłości swoimi wpływami samych Niemiec”⁵².

⁵⁰ *Polska biała księga...*, s. 8; por. W. Rojek (red.), P. Długokęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska (współpr.), *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, Warszawa 2007, s. 112–116.

⁵¹ J. Szembek, *Diariusz. Wrzesień–grudzień 1939*, oprac. B. Grzeloński, Warszawa 1989, s. 85; por. K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989, s. 14.

⁵² L. Mitkiewicz, op.cit., s. 334.

Ożywione relacje polityczne, handlowe, gospodarcze i wojskowe obserwowano bez trudu. Transporty kolejowe ze wschodu na zachód z wyładowanymi surowcami przejeżdżały często przez tereny okupowanej Polski. Poza tym propaganda sowiecka nie kryła przyjacielskich relacji pomiędzy ZSRR a Trzecią Rzeszą. Pisano o „likwidacji państwa polskiego”, publikowano przemówienia Mołotowa z 31 sierpnia 1939 r., a zwłaszcza z 31 października 1939 r., o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Dlatego też władze polskie patrzyły z uwagą i niepokojem na umowy niemiecko-sowieckie i stopniowo, chociaż nie od razu dochodziły do wniosku, że zawierają one szersze treści niż podawane do publicznej wiadomości⁵³.

Tak więc na mocy porozumień niemiecko-sowieckich Polska została podzielona pomiędzy Trzecią Rzeszę i ZSRR. Nie są do końca wyjaśnione wzajemne kontakty z października–grudnia 1939 i z marca 1940 r. m.in. we Lwowie, Zakopanem i Krakowie. Zachowało się co najmniej pięć zdjęć ze wspólnego spotkania komisji przesiedleńczych z udziałem przedstawicieli Sicherheitsdienst i NKWD w dn. 7–8 grudnia 1939 r. (lub 8–12 grudnia, ewentualnie 9–11 grudnia 1939 r. [?]) w Zakopanem oraz spotkanie z generalnym gubernatorem Hansem Frankiem w Krakowie. Dostępne są też zdjęcia z dworca kolejowego w Zakopanem udekorowanego flagami ze swastyką oraz młotem i sierpem, a także z wycieczki kolejką na Gubałówkę, wspólnego spaceru delegacji sowieckiej i niemieckiej po Gubałówce, późniejszego bankietu oraz przejażdżki góralską drożką⁵⁴. Nie są natomiast znane kulisy obrad w willi „Pan Tadeusz” i „Telimena”, gdzie odbywały się dodatkowe rozmowy gestapo i NKWD w sprawie zwalczania polskiego podziemia. Kolejne spotkanie niemiecko-sowieckie miało miejsce w Krakowie w dn. 29–31 marca 1940 r. Wówczas delegacja sowiecka powtórnie udała się do Zakopanego, ale być może był to tranzyt na Słowację. O spotkaniu tym pisał również w swoich wspomnieniach Komendant Główny Armii Krajowej gen. T. Bór-Komorowski: „W marcu 1940 sztab mój otrzymał wiadomość, że do Krakowa przybyła specjalna komisja NKWD, aby uzgodnić z Gestapo wspólne działanie przeciwko polskiemu ruchowi podziemnemu. NKWD już sobie z tego zdawało sprawę, że polski opór zbrojny jest scentralizowany i że działa w całej Polsce pod dowództwem jednego sztabu głównego. Narady w Krakowie trwały kilka tygodni. Dostarczano mi nawet czasem sprawozdań z tych zebrań, nazwiska uczestników i ich adresy. Metody zwalczania naszego ruchu podziemnego stosowane przez NKWD

⁵³ E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006, s. 241.

⁵⁴ Niekiedy w literaturze są informacje, że ta przejażdżka dotyczy kolejnej wizyty w Zakopanem w marcu 1940 r., o której jest mowa niżej; zob. np. A.L. Szcześniak (wst. i oprac.), op.cit., s. 113.

stanowiły przedmiot wyraźnego podziwu ze strony Gestapo, które jak wszystko wskazywało, chciało je sobie przyswoić także dla okupacji niemieckiej”⁵⁵.

Wzajemne kontakty między sierpniem 1939 a listopadem 1940 r. często odbywały się serdecznej wręcz atmosferze, co wynika z zachowanych zdjęć. Po podpisaniu układu o „Granicach i Przyjaźni” sowiecka „Prawda” 30 września 1939 r. cytowała niemiecką prasę opisującą spotkanie Ribbentropa z kierownictwem sowieckim: „Berlin, 29 września (TASS)⁵⁶. Wszystkie gazety na pierwszych kolumnach drukują wiadomość z Moskwy o obiedzie, jaki odbył się na Kremlu na cześć niemieckiego ministra spraw zagranicznych Ribbentropa. W korespondencji podkreśla się, że obiad na Kremlu upłynął w wyjątkowo serdecznej atmosferze. W szeregu toastów mówi się w doniesieniu wyrażono wolę dalszego pogłębiania i umacniania stosunków politycznych i gospodarczych między Niemcami i ZSRR”. A sam Ribbentrop oświadczył: „Rozmowy toczyły się w szczególnie przyjacielskiej i wspaniałej atmosferze. Jednakże przede wszystkim chciałbym odnotować wyjątkowo serdecznie przyjęcie jakie zgotował mi rząd radziecki i szczególnie pp. Stalin i Mołotow”⁵⁷.

Trzeba było teraz zmienić propagandę, ponieważ zarówno w Niemczech, jak i w ZSRR odznaczała się ona wzajemną wrogością. Zwrócił na to uwagę Stalin. Zmiany te następowały zresztą sukcesywnie. W maju 1939 r. propagandzie niemieckiej nakazano zaprzestanie poruszania spraw kontrowersyjnych dotyczących ZSRR. Po podpisaniu paktu wrześniowego zasady tej przestrzegano szczególnie, a do 1941 r. wstrzymano publikowanie zagadnień związanych ze stalinowską Rosją⁵⁸. Z kolei w prasie sowieckiej pisano, że wzajemne relacje nie są wybiegiem a „zwrotem w historii” i tradycyjnej przyjaźni nawiązującej do XIX w.⁵⁹ Na fakt

⁵⁵ Por. W. Wasilewski, *Współpraca sowiecko-niemiecka a zbrodnia katyńska*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 50–52 i n.; S. Dębski, op.cit., s. 204–205 i n. (Autor uważa, że być może w Zakopanem jesienią 1939 lub w lutym 1940 r. dochodziło do jeszcze innych kontaktów na linii SS–NKWD); A.K. Kunert, *Polska Golgota*, [w:] *Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń*, red. A. Piekarska, Warszawa 2006, s. 11–15, 28–29; A.K. Kunert, *Rzeczpospolita walcząca...*, s. 195; A.L. Szcześniak (wst. i oprac.), op.cit., s. 67–69, 95–96; Z.J. Kapera, *Tajemniczy pakt*, „Komandos” 2002, nr 9, s. 18–21; T. Bór-Komorowski, *Armia Podziemna*, oprac. W. Bartoszewski, A.K. Kunert, Warszawa 1994, s. 58–59.

⁵⁶ Telegraficzna Agencja Związku Radzieckiego.

⁵⁷ *Białe plamy...*, s. 110.

⁵⁸ A. Bergman, op.cit., s. 74, 80. Początkowo przed podpisaniem porozumień w sierpniu i we wrześniu 1939 oraz w maju 1939 r. Ministerstwo Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy w instrukcji dla dziennikarzy informowało też, że rezygnacja z antybolszewickiego tonu ma charakter taktyczny. Później, jak widać, argumentacja uległa zmianom. Zob. E.C. Król, *Polska i Polacy...*, s. 213; idem, *Propaganda i indoktrynacja...*, s. 497.

⁵⁹ K. Grünberg, B. Otręba, *Joachim von Ribbentrop. Kariera ministra Trzeciej Rzeszy*, Bydgoszcz 1991, s. 174 i n.

zmiany propagandy sowieckiej zwrócił uwagę ambasador Grzybowski w obszernym raporcie 28 sierpnia przesłanym do ministra Becka. Omawiał artykuły w czołowych organach prasy sowieckiej „Izwesti” i „Prawdy”⁶⁰.

Jak już wspomniano, klimat spotkań w sierpniu i we wrześniu 1939 r. był przyjacielski, o czym świadczą wypowiedzi Ribbentropa. W rozmowie z włoskim ministrem spraw zagranicznych Galeazzo Ciano powiedział, że „Czułem się na Kremlu jak wśród starych towarzyszy partyjnych”⁶¹. Podczas pobytu w Berlinie w październiku 1939 r. minister Ciano wspominał, że Ribbentrop „wypowiada się za komunistami w sposób tak nie ostrożny i wulgarny, że każdy, kto z nim rozmawia jest zdumiony”⁶².

Z kolei minister spraw zagranicznych Rumunii Grigore Gafencu w marcu 1940 r. stwierdził, iż Ribbentrop „(...) że wrócił z Moskwy przekonany, że Rosja nie ma już reżimu bolszewickiego, ale pod kierownictwem śmiałego Führera kieruje się szybko ku reżimowi nacjonalistycznemu o podstawie socjalistycznej. Czyż szczególne zainteresowanie przywódców sowieckich dla dawnych granic świętej Rosji nie dowodzi ich ewolucji w kierunku nacjonalizmu? Taki reżim okazujący coraz więcej zrozumienia dla tendencji politycznych osi i coraz mniej względów dla Żydów jest zdaniem Ribbentropa w pełni uprawniony do współdziałania w utrzymaniu pokoju w Europie Wschodniej”⁶³.

Podkreślić należy, że jeszcze przed podpisaniem paktu 22 sierpnia 1939 r. niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało do swoich placówek dyplomatycznych wytyczne interpretacji podpisanego porozumienia: „bolszewizm rosyjski doznał pod rządami Stalina decydującej zmiany strukturalnej. Zamiast idei rewolucji światowej wyłoniła się idea nacjonalizmu rosyjskiego i koncepcja ustabilizowania ZSRR na jego obecnych podstawach narodowych, terytorialnych i społecznych”⁶⁴.

Nic dziwnego, że Ciano w październiku 1939 r. zanotował w swoich pamiętnikach, że Benito Mussolini zamierzał głosić, że „bolszewizm skończył się i że jego miejsce zajął pewnego rodzaju słowiański faszyzm”⁶⁵.

⁶⁰ S. Żerko (red.), P. Długokęcki (współpr.), op.cit., s. 823–827.

⁶¹ *Białe plamy...*, s. 5.

⁶² Cyt. za: A. Bergman, op.cit., s. 161.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ A. Bergman, op.cit., s. 160–161.

⁶⁵ Ibidem, s.162. Jednocześnie Ciano odnotował w swoich pamiętnikach, że informacje o spotkaniu wrześniowym w Moskwie docierają do Włoch z opóźnieniem. Zob. G. Ciano, *Pamiętniki 1939–1943*, Warszawa 1991, s. 134–135.

Równie ciekawe są wypowiedzi W. Mołotowa zwłaszcza w dwóch przemówieniach na 31 sierpnia 1939 r. (podczas nadzwyczajnej czwartej sesji Rady Najwyższej ZSRR) i 31 października 1939 r. (podczas posiedzenia Rady Najwyższej ZSRR). Warto przytoczyć ich obszernie fragmenty. W pierwszym swoim wystąpieniu odniósł się do rzekomych agitatorów dążących do wywołania zbrojnego konfliktu ZSRR i Niemiec: „Przyznać trzeba, że również w naszym kraju byli niektórzy krótkowzroczni ludzie, którzy zafascynowani prymitywną agitacją antyfaszystowską zapomnieli o tej robocie prowokatorskiej naszych wrogów. Uwzględniając te okoliczności, tow. Stalin jeszcze wtedy wysunął kwestię możliwości innych nie wrogich dobrosąsiedzkich stosunków między Niemcami i ZSRR”⁶⁶.

W dalszej części Mołotow usprawiedliwiał zawarcie paktu z Trzecią Rzeszą: „(...) jak Związek Radziecki mógł zdecydować się na poprawę stosunków politycznych z państwem typu faszystowskiego? Czy to jest możliwe? Zapominają przy tym o tym, że nie chodzi o nasz stosunek do spraw wewnętrznych drugiego kraju, lecz o zewnętrzne stosunki między dwoma państwami. Zapominają o tym, że zajmujemy stanowisko nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów i stosownie do tego jesteśmy za niedopuszczeniem jakiejkolwiek ingerencji w nasze własne sprawy wewnętrzne”⁶⁷.

Mołotow uznał też, że: „Różnice w światopoglądach i systemach politycznych nie powinny i nie mogą być przeszkodą do ustanowienia dobrych stosunków politycznych między obu państwami (...). Tylko wrogowie Niemiec i ZSRR mogą dążyć do wytworzenia i rozdmuchania wrogości między narodami tych krajów. Opowiadaliśmy się i opowiadamy za przyjaźnią narodów ZSRR i Niemiec, za rozwijaniem i rozkwitem przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i narodem niemieckim (huczne długotrwałe oklaski)”⁶⁸.

Goebbels tak ocenił to przemówienie: „Pakt z Moskwą jednogłośnie [w ZSRR] ratyfikowany. Mołotow wygłasza znakomitą mowę na naszą korzyść i przeciw okrażaczom. To akurat przychodzi dla nas w porę”⁶⁹.

W swoim październikowym przemówieniu, o którym wspomiano wyżej, Mołotow zawarł uwagi dotyczące likwidacji państwa polskiego: „Koła rządzące

⁶⁶ *Białe plamy...*, s. 70.

⁶⁷ Ibidem, s. 71.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ *Dzienniki...*, s. 593. Szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych gen. Franz Halder zanotował w swoim „Dzienniku” pod datą 31 sierpnia 1939 r.: „Ratyfikacja układu niemiecko-rosyjskiego; przemówienie Mołotowa”; zob. F. Halder, *Dziennik wojenny*, t. 1: *Od kampanii polskiej do zakończenia ofensywy na Zachodzie (14.8.1939–30.6.1940)*, Warszawa 1971, s. 80.

Polski dużo chępiły się «trwałością» swego państwa i «potęgą» swej armii. Jednakże wystarczyło krótkiego uderzenia zadanego Polsce najpierw przez armię niemiecką, a następnie – przez Armię Czerwoną, aby nic nie pozostało z tego szpetnego tworu [pokraccznego bękartu – przyp. B.Ch.] Traktatu Wersalskiego, który żył kosztem ucisku niepolских narodowości. «Tradycyjna polityka» bezpryncypialnego lawirowania i gry między Niemcami i ZSRR okazała się bezpodstawną i całkowicie zbankrutowała⁷⁰.

Za agresorów Mołotow uznał nie Trzecią Rzeszę, ale Francję i Anglię krytykując jednocześnie prowadzenie wojny z Niemcami. Warto tu przytoczyć obszerny fragment tej wypowiedzi biorące w obronę system nazistowski: „Wiadomo na przykład, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy takie pojęcia jak «agresja» i «agresor» uzyskały nową konkretną treść, nabrały nowego sensu. Nietrudno domyślić się, że teraz nie możemy posługiwać się tymi samymi pojęciami w tym samym sensie, jak powiedzmy 3–4 miesiące temu. Teraz jeżeli mówić o wielkich mocarstwach Europy, to Niemcy znajdują się w sytuacji państw, dążącego do najszybszego zakończenia wojny i do pokoju, natomiast Anglia i Francja, które jeszcze wczoraj występowały przeciwko agresji, opowiadają się za kontynuowaniem wojny i przeciwko zawarciu pokoju. Jak widzicie role się zmieniają (...). Jak każdy rozumienie może być nawet mowy o odbudowie starej Polski. Dlatego bezsensowne jest kontynuowanie obecnej wojny pod flagą odbudowy poprzedniego Państwa Polskiego. Rozumiejąc to, rządy Anglii i Francji nie chcą jednak zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju, lecz szukają nowego usprawiedliwienia do kontynuowania wojny przeciwko Niemcom. W ostatnim okresie koła rządzące Anglii i Francji usiłują przedstawić siebie jako bojowników o demokratyczne prawa narodów przeciwko hitleryzmowi, przy czym rząd angielski ogłosił, iż rzekomo dla niego celem wojny przeciwko Niemcom jest ni więcej, ni mniej jak «zniszczenie hitleryzmu». Wynika, że angielscy, a razem również francuscy zwolennicy wojny ogłosili przeciwko Niemcom, coś w rodzaju «wojny ideologicznej» przypominającej dawne wojny religijne (...). Czy nie do tych czasów średniowiecza, do czasów wojen religijnych, przesądów i zdziczenia kulturalnego powracają znowu klasy rządzące Anglii i Francji? W każdym razie, po «ideologiczną» flagą teraz zainicjowano wojnę o jeszcze większej skali i o jeszcze większym zagrożeniu dla narodów Europy i całego świata. Ale wojna nie ma w sobie żadnego usprawiedliwienia. Ideologię hitleryzmu jak i każdy system ideologiczny, można akceptować lub negować, jest to rzecz poglądów politycznych. Ale

⁷⁰ *Białe plamy...*, s. 112.

każdy człowiek zrozumie, że ideologii nie da się zniszczyć siłą, nie można jej zniszczyć wojną. Dlatego nie tylko nie ma sensu, ale jest po prostu przestępstwem prowadzenie takiej wojny, jak wojna o «zniszczenie hitleryzmu», osłaniania fałszywą flagą walk i o «demokrację»⁷¹.

Mołotow odniósł się również do relacji niemiecko-sowieckich, o czym wspomniano wyżej: „Zawsze byliśmy tego zdania, że silne Niemcy są nieodzownym warunkiem trwałego pokoju w Europie. Byłoby rzeczą śmieszną myśleć, że Niemcy można «po prostu wyrzucić z szeregu»”⁷². Goebbels prawidłowo ocenił to przemówienie: „Środa [1 listopada]: Przemawiał Mołotow. Bardzo stanowczo za nami”⁷³.

W grudniu 1939 r. nastąpiła wymiana życzeń pomiędzy Hitlerem a Stalinem. W dn. 23 grudnia 1939 r. moskiewska „Prawda” zamieściła życzenia A. Hitlera do J. Stalina: „Do pana Józefa Stalina. Moskwa. Z okazji Waszego sześćdziesięciolecia proszę przyjąć moje jak najserdeczniejsze gratulacje. Łączę najlepsze życzenia dobrego zdrowia Wam osobiście, a także szczęśliwej przyszłości narodom zaprzyjaźnionego Związku Radzieckiego. Adolf Hitler”⁷⁴.

Podobne życzenia przesłał J. von Ribbentrop: „Do pana Józefa Stalina. Moskwa. Pamiętając o zegarze historycznym na Kremlu, który zapoczątkował decydujący zwrot w stosunkach między obu wielkimi narodami i założył przez to podwaliny długotrwałej przyjaźni między nimi proszę przyjąć z okazji Waszego sześćdziesięciolecia moje najgorętsze życzenia”⁷⁵.

Stalin nie pozostał dłużny. Kilka dni później 25 grudnia 1939 r. napisał: „Do głowy Państwa Niemieckiego pana Adolfa Hitlera. Berlin. Proszę przyjąć wyrazy mego uznania za gratulacje i podziękowanie za Wasze dobre życzenia pod adresem narodów Związku Radzieckiego”. Z kolei do Ribbentropa skierował następujące słowa: „Do Ministra spraw zagranicznych Niemiec pana Joachima von Ribbentropa. Berlin. Dziękuję Wam panie ministrze za gratulacje. Przyjaźń narodów Niemiec i Związku Radzieckiego przypieczętowana krwią ma wszelkie podstawy, by być długotrwałą i mocną”⁷⁶.

Wypowiedzi cytowane w artykule świadczą o pewnym zbliżeniu politycznym (oprócz przyjętej taktyki), które dotychczas nie zawsze było w pełni dostrzegane.

⁷¹ Ibidem, s. 114.

⁷² Ibidem, s. 115.

⁷³ *Dzienniki...*, t. 2, s. 33.

⁷⁴ Ibidem, s. 153.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem, s. 153–154.

Trudno powiedzieć, jak potoczyłyby dalsze losy wojny, gdyby Stalin przyjął propozycje współpracy Hitlera złożone podczas listopadowej wizyty Mołotowa w Berlinie w listopadzie 1940 r. Postawił jednak warunki nie do przyjęcia dla Rzeszy.

Na terenach zaanektowanych i w Generalnym Gubernatorstwie Niemcy dokonywali masowych zbrodni na narodzie polskim. W okrucieństwie tym nie ustępował również sowiecki sojusznik. 30 marca 1940 r. niemieckie władze okupacyjne przystąpiły do realizacji akcji AB (Außerordentliche Befriedungsaktion – Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna) wymierzoną w polską inteligencję (na Ziemiach Zachodnich i Północnych podobną akcję przeprowadzono jesienią 1939 r. – w ramach tzw. Intelligenzaktion). Nieco wcześniej, ale w tym samym więcej mniej więcej czasie 5 marca 1940 r. w Moskwie najwyższe władze partyjne (Biuro Polityczne KC WKP(b)) i państwowe podjęły decyzję o likwidacji obozów polskich jeńców wojennych.

Z protokołu posiedzenia Biura Politycznego wynika, że polecono NKWD rozpatrzyć: „...I. 1) sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i strażników więziennych, 2) a także sprawy aresztowanych i przebywających w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11000 osób, członków różnych szpiegowskich i dywersyjnych organizacji kontrrewolucyjnych, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów – rozpatrzyć w trybie specjalnym z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania. II. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania im zarzutów, postanowienia o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”⁷⁷.

Zbieżność tych faktów i dat – marzec 1940 r. jest zastanawiająca, jednak brak źródeł archiwalnych uniemożliwia wyciągnięcie ostatecznych wniosków. Trudno powiedzieć czy podczas wspomnianych spotkań w Krakowie i Zakopanem zapadały jakieś decyzje w tej sprawie nawet w formie ustnych sugestii⁷⁸.

⁷⁷ J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski (red.), *Dokumenty Katynia. Decyzja*, Warszawa 1992, s. 15–19.

⁷⁸ Por. S. Dębski, op.cit., s. 204–209; W. Wasilewski, op.cit., s. 47–70; idem, *Katyn 1940 – sowieckie ludobójstwo na Polakach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 1–2, s. 67–79; A.K. Kunert, *Polska Golgota*, op.cit., s. 11–12; B. Chrzanowski, P. Niwiński, *Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 20 i n.; B. Chrzanowski, *Zbrodnia katyńska w świetle wydawnictw podziemnych 1943–1944*, [w:] *Charków–Katyn–Twer–Bykownia. W 70. Rocznice zbrodni katyńskiej. Zbiór studiów*, red. A. Kola i J. Sziling, Toruń 2011, s. 107–110; J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski (red.), op.cit.

Niemожność wyjaśnienia wielu faktów we wzajemnej historii i towarzyszących im okoliczności do chwili obecnej kładzie się cieniem na wzajemne relacje najpierw polsko-sowieckie, a obecnie polsko-rosyjskie. Do tego dochodzi agresja Putina na Ukrainę i poparcie, jakie Polska udzieliła napadniętemu sąsiadowi.

Kwestia tajnego protokołu załączonego do paktu o nieagresji między Niemcami a ZSRR z 23 sierpnia 1939 r., agresja 17 września 1939 r., podpisanie traktatu o „granicach i przyjaźni” wraz z tajnymi protokołami z 28 września 1939 r., pierwsze wysiedlenia w lutym 1940 r., a potem następne aż do 1941 r., rozstrzelania jeńców polskich i ludności cywilnej, zwalczanie Polski Podziemnej, w tym Polskiego Państwa Podziemnego, nieudzielenie pomocy powstaniu warszawskiemu⁷⁹ i wreszcie zajęcie ziem polskich w latach 1944 i 1945 także czekają na pełne wyjaśnienie.

To bardzo trudne zadanie, gdyż Rosjanie udostępniają tylko niektóre dokumenty, a niewygodnym dla nich faktom po prostu zaprzeczają. Jest to wypróbowana metoda. Przez długie lata negowali m.in. istnienie tajnego protokołu z sierpnia 1939 r. i w PRL prawie o tym nie pisano⁸⁰. Strona sowiecka negowała także

⁷⁹ Na agonię stolicy spokojnie patrzył zza Wisły jeszcze niedawny – obok niemieckiego – okupant sowiecki, a obecnie „sojusznik naszych sojuszników”. Niewystarczające działania armii sowieckiej ułatwiło nie tylko stłumienie powstania, ale i zniszczenie Warszawy, w czym w ramach *Waffen SS* brała też udział Rosyjska Narodowa Armia Wyzwoleńcza (Русская освободительная народная армия – RONA), której żołnierze w większości Rosjanie i w małym stopniu Ukraińcy, dopuszczali się bestialskich zbrodni i gwałtów na jej mieszkańcach. Było to na rękę Stalinowi dążącemu do zrealizowania swoich planów politycznych wobec Polski. Można tutaj zaobserwować cichą, chociaż nieplanowaną wspólnotę interesów niemiecko-sowieckich.

⁸⁰ W cytowanym wyżej wydawnictwie z 1965 r. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej...* opublikowano tekst paktu o nieagresji, dodając w przypisie, że wydawane na Zachodzie zbioru dokumentów drukują załączony dodatkowy tajny protokół o podziale stref wpływów w Europie Wschodniej, stwierdzając, że: „Autentyczność tego dokumentu nie została potwierdzona przez stronę radziecką” (s. 33–34). Tym samym nie zaprzeczono jego istnienia, chociaż wówczas nie było możliwości zamieszczenia go w całości. W podręczniku *Historia Polski 1864–1939* autorstwa H. Zielińskiego z 1971 r. opisano treść tajnego protokołu z dn. 23 sierpnia 1939 r.: „Do paktu, który miał obowiązywać 10 lat, dołączony został tajny protokół. Przewidywał on m.in., że w wypadku zmian terytorialno-politycznych na obszarze państwa polskiego nastąpi delimitacja stref zainteresowań między Niemcami i ZSRR, w przybliżeniu wzdłuż linii rzek Narwi, Wisły i Sanu. Protokół zawierał również wzajemne zobowiązania, że w zależności od dalszego rozwoju sytuacji obie strony będą się porozumiewać co do przyszłości państwa polskiego” (s. 243). W tym samym podręczniku mówiono też o traktacie „o granicach i przyjaźni” z 28 września 1939 r.: „Pod władzą radziecką znalazły się obszary leżące ogólnie rzecz biorąc, na wschód od linii Curzona (z wyjątkiem odcinka północnego, gdzie również Białostocka pozostała po stronie radzieckiej). Delimitacja ta odbiegała od ustaleń protokołu tajnego z 23 sierpnia. Było to wynikiem pertraktacji prowadzonych już w toku działań wojennych, zakończonych układem niemiecko-radzieckim z 28 września, do którego dołączono m.in. tajny protokół modyfikujący wspomniane wyżej ustalenia terytorialne

przeprowadzane egzekucje na oficerach polskich, policjantach i osobach cywilnych (w tym ewakuacji więźniów w lecie 1941 r.). Jak już wspomniano, dopiero w 1989 r. przyznali się do podpisania dodatkowego tajnego załącznika do paktu o nieagresji, a w 1990 r. do popełnienia zbrodni na polskich wojskowych⁸¹. Tym bardziej na uznanie zasługuje konferencja naukowa zorganizowana w listopadzie 2023 r. przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instytut Pamięci Narodowej, rzucająca nowe światło na wydarzenia, zwłaszcza lat 1939–1941⁸².

Wiaczesław Mołotow zmarł w 1986 r. „jako nieprzejdany bolszewik”. W październiku 1956 r. Władysław Gomułka wypomnił mu pakt z Ribbentropem i wypowiedzi o „pokracznym bękartie traktatu wersalskiego”⁸³. Kiedy ówczesny minister spraw zagranicznych ZSRR Andrei Gromyko⁸⁴ w latach 80. w prywatnej rozmowie zapytał Mołotowa, czy rzeczywiście podpisał tajny protokół, ten po raz kolejny zaprzeczył⁸⁵.

z 23 sierpnia. Zgodnie z tymi modyfikacjami rozgraniczenie stref interesów radzieckich i niemieckich przebiegało w swej środkowej części nie wzdłuż linii Wisły, lecz wzdłuż Bugu (co po stronie niemieckiej pozostawiało Lubelszczyznę), opierając się na linii Pisy, Narwi, Bugu i Sanu. W zamian za to Niemcy wyrażał zgodę na uznanie Litwy, jako strefy wpływów radzieckich. Równocześnie oba rządy stwierdzał, że w ten sposób stworzone zostały podstawy trwałego pokoju w Europie i zwracał się do mocarstw zachodnich zakończenie wojny z Niemcami. Stanowisko jakie wówczas zajęła prasa i propaganda radziecka, wywołało poważne zamieszanie m.in. w międzynarodowym ruchu komunistycznym” (s. 266). W późniejszym wydaniu tej samej publikacji z 1985 r., wskutek ingerencji cenzury, niestety pominięto już ten fragment odsyłający przypisie czytelnika do wydania z 1971 r., gdzie problem ten przedstawiono szerzej. Por. H. Zieliński, *Historia Polski 1864–1939*, Warszawa 1971, s. 243, 266; idem, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 277, 377. Pomimo nie do przyjęcia komentarzy pisanych w odpowiednim ideologicznym duchu lat 60. i wykazujących słuszność ówczesnej polityki sowieckiej M. Turlejska również wspomniła o tajnych protokołach z sierpnia i września 1939 r. Zob. M. Turlejska, *Prawdy i fikcje. Wrzesień 1939 – grudzień 1941*, Warszawa 1966, s. 109, 257–258; idem, *Rok przed klęską. 1 września 1938 – 1 września 1939*, Warszawa 1969, s. 398.

⁸¹ Do dziś nic się tu nie zmieniło, czego dowodem są udostępniane jedynie fragmenty dokumentów dotyczących relacji polsko-niemieckich, w tym ambasadora J. Lipskiego czy czasów współczesnych, np. stanu wojennego i zaprzeczania jakoby władze ZSRR zamierzały interweniować zbrojnie w Polsce w 1981 r. i in.

⁸² Podobną międzynarodową konferencję naukową pt. *Pakt dla wojny. Zmowa Hitler-Stalin z 23 sierpnia 1939 r. z perspektywy 80 lat od wybuchu II wojny światowej* zorganizowało Muzeum II Wojny Światowej wraz z Europejską Siecią Pamięć i Solidarność w sierpniu 2019 r.

⁸³ Zob. R. Frelek, *Dzieje dyplomacji. Zarys historii stosunków międzynarodowych*, Toruń 2006, s. 507.

⁸⁴ Funkcję tę pełnił w latach 1957–1985.

⁸⁵ Trudno stwierdzić czy do końca życia świadomie zaprzeczał, czy też po ponad 40 latach oponowania sam w to uwierzył, co z punktu widzenia psychologicznego jest możliwe. W tym wypadku pełna prawda raczej nigdy nie zostanie ujawniona.

Bibliografia

- Białe plamy. ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków polsko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Wilno 1990.
- Bór-Komorowski T., *Armia Podziemna*, oprac. W. Bartoszewski, A.K. Kunert, Warszawa 1994.
- Bregman A., *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej (1939–1941)*, Warszawa 2009.
- Bullock A., *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 1–2, Warszawa 1994.
- Bullock A., *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1969.
- Burckhardt C.J., *Moja misja w Gdańsku 1937–1939*, Warszawa 1970.
- Chrzanowski B., Gen. Stefan Rowecki – „Grot” – Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) – Armii Krajowej (AK) – sylwetka polityczna, „Cywilizacja i Polityka” 2013, nr 11.
- Chrzanowski B., *O życiu politycznym: nienawiść i uprzedzenia*, „Studia Gdańskie. Wzjęcie i rzeczywistość” 2014, t. 11.
- Chrzanowski B., *Zbrodnia katyńska w świetle wydawnictw podziemnych 1943–1944*, [w:] Charków–Katyń–Twer–Bykownia. W 70. Rocznice zbrodni katyńskiej. Zbiór studiów, red. A. Kola, J. Sziling, Toruń 2011.
- Chrzanowski B. (red.), *Obszary inkorporowane do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo oraz ziemie wcielone do Związku Radzieckiego. Podobieństwa i różnice. Materiały XXII sesji naukowej w Toruniu w dniu 7 listopada 2012 roku*, Toruń 2014.
- Chrzanowski B., Niwiński P., *Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1.
- Ciano G., *Pamiętniki 1939–1943*, Warszawa 1991.
- Cichy E., *Faszyzm w Gdańsku 1930–1945*, Toruń 2002.
- Colbern W.H., *Polska. Styczeń–sierpień 1939. Analizy i prognozy. Komentarze do wydarzeń attaché wojskowego ambasady USA w Warszawie*, Warszawa 1986.
- Dębski S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2003.
- Długoborski W., *Spółczesność polska pod dwiema okupacjami 1939–1941*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2002, t. 17.
- Dybicz P., Wywiad z prof. Marianem Wołosem (15.10.2013), <https://www.tygodnik-przeglad.pl/kim-był-agent-Stalina-w-polskiej-armii>.
- Dzienniki. Joseph Goebbels*, t. 1–2, Warszawa 2023.
- Frelek R., *Dzieje dyplomacji. Zarys historii stosunków międzynarodowych*, Toruń 2006.
- Gąsiorowski A., *Posłowie do wydania polskiego więziennych losów Alberta Forstera*, [w:] D. Schenk, *Albert Forster gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, Gdańsk 2022.

- Glinecki T., *Prosto z portu do obozu. Pierwsi sowieccy więźniowie w KL Stutthof* (1941), „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2024, nr 12.
- Gliński M., *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 – 9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3.
- Gondek L., *17 września 1939. Dokumenty, relacje, opinie z komentarzem*, Gdańsk 1990.
- Grünberg K., Otręba B., Joachim von Ribbentrop. *Kariera ministra Trzeciej Rzeszy*, Bydgoszcz 1991.
- Grzelak C., Jaczyński S., Kozłowski E. (wyb. i oprac.), Kozłowski E. (red.), *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939. Geneza i skutki*, Warszawa 1994, t. 1.
- Halder F., *Dziennik wojenny*, t. 1: *Od kampanii polskiej do zakończenia ofensywy na Zachodzie (14.8.1939–30.6.1940)*, Warszawa 1971.
- Henderson N., *Nieudana misja. Berlin 1937–1939*, Warszawa 1970.
- Herwarth v. H., *Między Hitlerem a Stalinem. Wspomnienia dyplomaty i oficera niemieckiego 1931–1945*, Warszawa 1992.
- Heywood A., *Ideologie polityczne: wprowadzenie*, red. T. Żyro, Warszawa 2007.
- Heywood A., *Klucz do politologii: najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Warszawa 2008.
- Heywood A., *Politologia*, Warszawa 2009.
- Jasudowicz T., *Widmo krąży po Europie. Bezprawie paktu Ribbentrop–Mołotow*, Toruń 1993.
- Kapera Z.J., *Tajemniczy pakt, „Komandos”* 2002, nr 9.
- Klimuk Z., *Stosunki gospodarcze i handlowe ZSRR – Niemcy w latach 1918–1940 (część 1)*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2018, t. 9, nr 1.
- Kornat M., *Droga Niemiec do paktu Ribbentrop–Mołotow i sprawy polskie (wydarzenia i interpretacje)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1.
- Kornat M., Morzycki-Markowski M. (wyb. i oprac.), *W rumuńskiej pułapce. Internowanie Józefa Becka i Edwarda Śmigłego-Rydza w dokumentach rumuńskich służb specjalnych*, Gdańsk 2011.
- Kornat M., *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Król E.C., *Pakt Ribbentrop–Mołotow i ludnościowo-terytorialne zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej w pierwszym okresie okupacji (1939–1941)*, [w:] *Pomorce pod niemiecką okupacją. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.
- Król E.C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2006.
- Król E.C., *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.

- Kruszyński M., *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010.
- Kunert A.K., „Oswobodzenie”. *Katalog wystawy*, Warszawa 2005.
- Kunert A.K., *Polska Golgota*, [w:] *Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń*, red. A. Piekarska, Warszawa 2006.
- Kunert A.K., *Rzeczpospolita walcząca. Wrzesień–grudzień 1939*, Warszawa 1993.
- „Kurier Poznański”, 30.08.1939, nr 394.
- Lipiński W., *DZIENNIK. Wrześniowa obrona Warszawy 1939 r.*, Warszawa 1989.
- Łojek J., *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.
- Mitkiewicz L., *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990.
- Moorhouse R., *Pakt diabłów. Sojusz Hitlera i Stalina*, Kraków 2015.
- Nowak A., *Pierwsza zdrada Zachodu 1920 – zapomniany appeasement*, Warszawa 2022.
- Olszewski H., Zmierczak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994.
- Pakt Ribbentrop–Mołotow*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pakt_Ribbentrop-Mo%C5%82otow.
- Peplowski A., *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004.
- Piekarska A. (red.), *Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń*, Warszawa 2006.
- Podgóreczny M., *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977.
- Polska biała księga. Les relations Polono-Alemandes et Polono-Sovietiques 1932–1939*, Paryż, marzec 1940 r. Wyjątki tłumaczone z języka francuskiego, Warszawa 1944.
- „Prawda”, wyd. Nowa (drugi obieg), marzec 1981 (teksty organu Komitetu Centralnego i Komitetu Moskiewskiego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii [bol-szewików]).
- Pużak K., *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989.
- Rak K., Kucharczyk G., *Piekielni sąsiedzi. Jak Rosja i Niemcy dogadywały się kosztem Polski*, Warszawa 2024.
- Rojek W. (red.), Długokęcki P., Konopka-Wichrowska M., Przyłuska M. (współpr.), *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, Warszawa 2007.
- Rowecki (Grot) S., *Wspomnienia i notatki. Czerwiec–wrzesień 1939*, Warszawa 1957.
- Rowecki S., *Walki uliczne*, Warszawa 1928.
- Rowecki S., *Wspomnienia i notatki autobiograficzne (1906–1939)*, wybór A.K. Kunert, J. Szyrmer, Warszawa 1988.
- Schenk D., *Albert Forster gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, Gdańsk 2022.
- Słucz S., *Długa droga Stalina do ugody z Hitlerem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1.
- Snopkiewicz J., Zakrzewski A. (red.), *Dokumenty Katynia. Decyzja*, Warszawa 1992.
- Speer A., *Wspomnienia*, Warszawa 1973.
- Stanisławska S. (red.), *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie mię-*

- dzynarodowej. *Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965.
- Stepan K., Wesołowski A., *To proste – będziemy się bić. Polskie przygotowania obronne (marzec–sierpień 1939)*, Warszawa 2019.
- Steyer D. (red.), *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2006.
- Szcześniak A.L. (wst. i oprac.), *Zmowa. IV rozbiór Polsk*, Warszawa 1990.
- Szembek J., *Diariusz. Wrzesień–grudzień 1939*, oprac. B. Grzełoński, Warszawa 1989.
- Sziling J., *W Rzeszy – czym była niemiecka okupacja na Pomorzu*, [w:] *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, red. G. Górski, współpr. K. Minczykowska, Toruń 1999.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2005.
- Turlejska M., *Prawdy i fikcje. Wrzesień 1939 – grudzień 1941*, Warszawa 1966.
- Turlejska M., *Rok przed klęską. 1 września 1938 – 1 września 1939*, Warszawa 1969.
- Wasilewski W., *Katyń 1940 – sowieckie ludobójstwo na Polakach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 1–2.
- Wasilewski W., *Współpraca sowiecko-niemiecka a zbrodnia katyńska*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1.
- Zieliński H., *Historia Polski 1864–1939*, Warszawa 1971.
- Zieliński H., *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Żerko S. (red.), Długokęcki P. (współpr.), *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, Warszawa 2005.